

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie**WYWIAD****Dziecko
z „instrukcją obsługi”**

str. 2

PŁUŻNICA**Warto inwestować
w rozwój kultury**

str. 3

POWIAT**Podróże
„z przygodami”**

str. 4

CZWARTEK

14 GRUDNIA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 50/2023 (764)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Sto osób szukało zaginionej 24-latki

GMINA KSIĄŻKI ▶ Skuteczna akcja policjantów, strażaków i lokalnych mieszkańców uratowała życie 24-latki. Kobieta została odnaleziona wychłodzona i osłabiona



W środę 6 grudnia br. około godziny 15.00 oficer dyżurny wąbrzeskiej komendy otrzymał zgłoszenie o zaginięciu mieszkanki gminy Książki. Z uwagi na panujące warunki atmosferyczne i zapadający zmrok skierowano natychmiast na miejsce wszystkich policjantów będących tego dnia na służbie. Kiedy wstępne czynności poszukiwawcze nie przyniosły efektu, do pomocy zadysponowano kilka zastępów straży pożarnej, dwa psy tropiące oraz dron z kamerą termowizyjną. Mimo to nie udało się odnaleźć zaginionej i komendant powiatowy policji w Wąbrzeźnie ogłosił alarm dla całego

stanu jednostki.

– Do poszukiwań przystąpiło około 100 osób, w tym policjanci i strażacy z PSP i OSP z kamerami termowizyjnymi, którzy sukcesywnie przeczesywali hektary lasów i pól. Tuż przed godziną 22.00 natrafiono na ślady stóp prowadzące przez pola do głębokiego rowu melioracyjnego. Tam niestety ślad się urwał. Mimo to funkcjonariusze i inni poszukiwacze nie dali za wygraną, i ruszyli dalej w kierunku granic powiatu, gdzie na środku pola uprawnego znaleźli wychłodzoną i przemoczoną kobietę – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Policjanci udzielili jej pierwszej pomocy przedmedycznej, natychmiast okryli ją swoimi mundurami i wraz ze strażakami rozpoczęli transport 24-latki w kierunku drogi dojazdowej, gdzie po chwili wjechał ciężki wóz bojowy straży pożarnej, którym kobieta została przewieziona do karetki pogotowia.

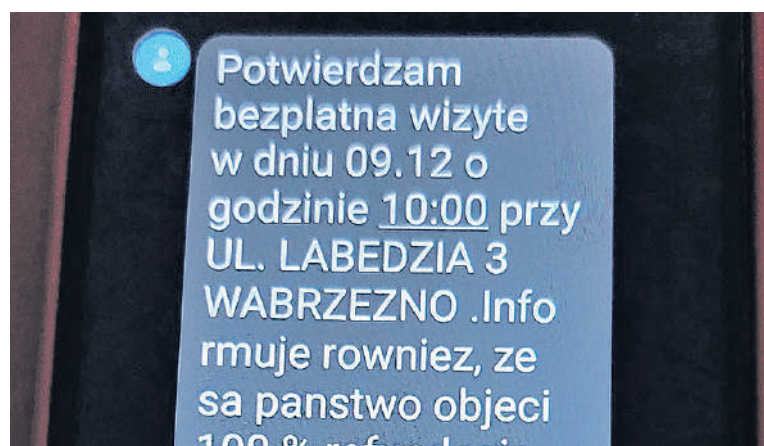
– Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Dzięki zaangażowaniu służb i mieszkańców poszukiwania zakończyły się sukcesem, bezspornie ratując zdrowie i życie kobiety – informuje asp. Krzysztof Świerczyński, oficer prasowy KPP Wąbrzeźno.

Opisana historia kojarzy się z nagłośnionym przypadkiem zaginięcia nastolatki w Andrychowie. Tam skończyło się tragicznie. Nasi funkcjonariusze od samego zgłoszenia zareagowali odpowiedzialnie i podjęli właściwe decyzje. Dzięki temu uratowali życie zaginionej. Wszystkim uczestniczącym w tych trudnych poszukiwaniach należą się gratulacje i wyrazy wdzięczności.

B. Walas
fot. KPP W-no**Wąbrzeźno**

Przejrżeli na oczy?

Zaskakujący przebieg spotkania związany z bezpłatnym badaniem wzroku. W sobotę 9 grudnia br. do wyznaczonego punktu przybyło ponad 30 osób. Każdy został zweryfikowany i otrzymał naklejkę z imieniem.



Następnie poddany został prześwietleniu oczu, a wynik miał być do odebrania po spotkaniu. – Po wejściu do sali pierwsze wrażenie było już dziwne, bo wystawa sprzętu artykułów gospodarstwa domowego niekoniecznie kojarzy się z krótko- lub dalekowzrocznością – relacjonuje uczestniczka wydarzenia. – Podobnie jak inni spodziewałam się nowinek odnośnie urządzeń stosowanych w nowoczesnej okulistyce i ewentualne przedstawienie najnowszych sposobów profilaktyki wzroku. Dalej było jeszcze ciekawiej. Zanim doszło do rozpoczęcia prelekcji, do sali wszedł mężczyzna,

który głośno ostrzegł wszystkich zgromadzonych przed podpisywaniem jakichkolwiek umów. Wyraźnie podkreślił, że jako emeryci z okularami na nosie jesteśmy potencjalnymi ofiarami naciągania na zakup wątpliwej jakości produktów po promocyjnej cenie. Włączono muzykę, a wypowiadającego się pana prosiło o opuszczenie pomieszczenia. Mężczyzna nie dał się wyprowadzić i zagroził, że zadzwoni na policję. Po kolejnych kilku minutach wyszła organizatorka i odwołała spotkanie ze względu na jego zakłócenie – dodaje.

dokończenie na str. 3

Dziecko z „instrukcją obsługi”

WYWIAD ▶ Fizjoterapeutka Rita Calderaro-Poczmańska i Michał Poczmański gościli niedawno w Wąbrzeźnie, przy okazji inauguracji programu „Kurs na dziecko”. Samorząd miejski przystąpił do projektu, a różne jego aspekty przybliżają najlepiej zorientowani



– Skąd i kiedy wziął się pomysł na edukację młodych rodziców?

– Edukuję rodziców już od wielu lat, jednak do czasu wybuchu pandemii był to tylko mój gabinet fizjoterapii niemowląt i dzieci oraz kilka projektów edukacyjnych z różnymi mediami czy markami. Zmieniło się to w 2020 roku, gdy jeden z tatusiów mojej małej wówczas pacjentki, Adrian Seroczyński zaproponował mi stworzenie mini poradnika video na temat pielęgnacji niemowląt, czyli tzw. baby handlingu. Na początku to miało być coś zupełnie małego. Adrian znał się na tworzeniu tego typu materiałów od strony technicznej, miał doświadczenie w budowaniu kursów dla różnych branż, a mój mąż przez wiele lat pracował w branży marketingowej. Połączyliśmy więc siły i stworzyliśmy pierwsze materiały. Niemal od razu kliknęło, mamom bardzo się spodobało to w jaki sposób przekazuję swoją wiedzę, obaj panowie wykonali też świetną pracę na zapleczu naszej firmy. Przez kolejne miesiące zajmowaliśmy się produkcją kolejnych materiałów i w tej chwili nasz flagowy produkt, czyli Akademia Kursu Na Dziecko składa się już z 21 modułów, kursów video i e-booków, stanowiąc bazę dla młodych rodziców. To taki przewodnik krok po kroku od ciąży, wyprawki i połogu, po najbardziej popularne problemy wieku niemowlęcego: kolki, asymetria, napięcie mięśniowe, a kończąc na odpieluchowaniu. Całość uzupełniliśmy modułami psychologicznymi. Od psychologii ciąży i porodu, po psychologię dziecka do 3. roku życia.

– Czy były na początku jakieś problemy?

– O tak! Oczywiście cała

nasza trójka po prostu uczyła się na błędach. Problemy ze światłem, brak odpowiedniego sprzętu, niezrozumienie pewnych zależności. Na 10 pomysłów wychodziły pewnie 2 lub 3, ale zbieraliśmy doświadczenia. Ja największy problem miałam, aby się przełamać i zacząć pracować z kamerą. Wiele materiałów jest nagrywanych. Można zrobić dubel czy jakieś cięcie, gdy się pomyli, albo zapomnę tekstu. Jednak jest cała masa webinarów (są darmowe, zapraszam do zapisywania się na stronie www.kursnadziecko.pl), wywiadów czy konferencji, które są na żywo. Nie ma tu miejsca na pomyłkę. Obecnie jest nieco łatwiej, bo takich wydarzeń poprowadziłam już dziesiątki. Trema jest zawsze, ale umiem już ją kontrolować. Z tego jestem najbardziej dumna.

– Ale Kurs Na Dziecko to nie tylko Pani, są też inni eksperci?

– Zdecydowanie! Ja jestem fizjoterapeutką, specjalizującą się w niemowlętach i małych dzieciach, ale nie znam się na wszystkim. Ponieważ chciałam stworzyć narzędzie, które możliwie kompleksowo rozwiąże jak najwięcej problemów młodych rodziców, zdecydowałam się na współpracę z wieloma ekspertami. Samych psychologów mamy aż 3, bo każda specjalizuje się w nieco innej materii. W tworzeniu materiałów do kursów uczestniczyli różni eksperci. Moduły dot. pierwszej pomocy tworzyłam z Łukaszem Bilskim, ratownikiem medycznym. Materiał o porodzie i połogu współtworzyłam z Karoliną Łataś-Zagrajek, świetną fizjoterapeutką uroginologiczną oraz z Martą Bielecką, położną. O chustonoszeniu i nosidełkach opowiadała Wiola Dziekańska,

instruktorka ClauWi, a wcześniej mama mojej pacjentki. W sumie w pracach uczestniczyło 10 ekspertów, poza mną. I każdy z nich jest świetnym specjalistą, ale w bardzo wąskiej dziedzinie. Uważam, że jeśli ktoś jest od wszystkiego, to może być do niczego.

– W jak dużej skali działać Państwo w naszym kraju?

– Trudno odpowiedzieć na tak postawione pytania, bo realnie biznes on-line nie zna granic. Sprzedajemy mnóstwo kursów do innych państw. Wielu moich kursantów to Polacy mieszkający za granicą: USA, Hiszpania, Wielka Brytania czy Norwegia. Zdaniem Polaków tam mieszkających, tamtejsi specjaliści mają niższy poziom wiedzy niż w Polsce. Poza tym tam jest dużo drożej. Dlatego wiele mam wykorzystuje okres urlopowy na wizyty kontrolne w Polsce. Czasem są to małżeństwa mieszane, np. Polka i Holender. Dlatego mamy w planie wprowadzić napisy w języku angielskim, aby każdy rodzic mógł korzystać z moich kursów. Mam nadzieję, że to cel do zrealizowania w 2024 roku, moje zawodowe postanowienie noworoczne. Jeśli chodzi o skalę, to systematycznie ona rośnie. Na naszej Grupie Zamkniętej dla kursantów, gdzie mamy zadają pytania, a ja i inni eksperci staramy się udzielić wstępnej porady, jest już ponad 6500 osób. Myślę, że to bardzo duża grupa, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nasza firma jest bardzo młoda.

– Czy Wąbrzeźno jest typowym miastem z Państwa punktu widzenia?

– Od jesieni rozpoczęliśmy akcję docierania do różnych samorządów z ofertą naszych kursów, opierając się m. in.

o badania Instytutu Pokolenia. Dyrektor Michał Kot, obecny nota bene on-line na naszej konferencji prasowej w Wąbrzeźnie, dużo czasu poświęca na problemy wydudniania, niski wskaźnik dzietności i generalnie problemy rodzin. To właśnie analizując badania i działania instytutu, podjęliśmy decyzję o współpracy z samorządami. Muszę powiedzieć, że zainteresowania jest bardzo duże, ale też każde miasto jest inne, ma inne problemy, a więc i potrzeby. Wąbrzeźno jest dość znacznie oddalone od większych ośrodków miejskich, trudno jest dojechać do dobrego specjalisty, logopedy, rehabilitanta czy psychologa. W takim przypadku Kurs Na Dziecko ma ułatwić dostęp do wiedzy, przybliżyć elementarną wiedzę młodym rodzicom. Na przeciwnym biegunie są np. podwarszawskie Żąbki. Tu dostęp do specjalistów jest bardzo dobry, bo pracują oni w samych Żąbkach, a do Warszawy czy Wołomina jest bardzo blisko. Mimo to burmistrz Małgorzata Żyśk zdecydowała się na współpracę z nami, bo zauważyła, że to jeszcze bardziej może pomóc w jej licznych działaniach prozdrowotnych. Jest to kolejny element szerszej strategii. Myślę, że Wąbrzeźno to przykład typowego miasta, z którym chcemy współpracować, bo tu możemy rozwiązać najwięcej problemów. Miasta o populacji 10-50 tys. mieszkańców, oddalone od innych większych ośrodków, gdzie uruchomienie jakichkolwiek działań prozdrowotnych dla mieszkańców jest stosunkowo drogie. W takiej sytuacji nasze rozwiązanie wręcz idealnie pasuje. Tym bardziej, że zwykle miasta z którymi współpracujemy, mogą otrzymać od nas znacznie lepszą ofertę cenową.

Poza tym wprowadzenie takich innowacyjnych rozwiązań to zawsze dobra promocja miasta. Na konferencji w Wąbrzeźnie było kilka redakcji lokalnych, dwie telewizje, w tym jedna ogólnopolska, która przygotowała materiał na tzw. prime time.

– Oceniając z czasowego dystansu prowadzonej działalności, jakie efekty przyniosła realizacja projektu?

– Na pewno zwiększyliśmy świadomość wśród wielu rodziców. Nauka idzie wciąż do przodu, metody i rozwiązania się zmieniają. Coś co było polecane przez lekarzy 40 lat temu, dziś może być po prostu śmieszne. To co ja dziś zalecam, może się okazać nie najlepszym rozwiązaniem, gdy moje córki będą dorosłe. Dlatego docieramy zarówno do rodziców jak też i babć. Korzystając z dostępu do jakiegokolwiek modułu kursu, można go uruchomić na kilku urządzeniach. Tym sposobem jednocześnie mogą się uczyć rodzice, dziadkowie. Poza kursami staram się przekazywać moją wiedzę także w social mediach. Udostępniając krótkie merytoryczne filmy na Facebooku, Instagramie czy Tik Toku realnie docieram do mam, które potrzebują i merytorycznej wiedzy, ale też czasem po prostu słów otuchy. W social mediach obserwuje mnie już w sumie kilkadziesiąt tysięcy rodziców, także tatusiów. Do tego dochodzi newsletter czy kanał na Youtube. Mam poczucie, że to co przekazuję jest potrzebne. I to mi daje siły do codziennej pracy.

– Dziękuję za rozmowę, wyczerpujące odpowiedzi i życzę dalszych sukcesów.

– Dziękuję.

B. Walas, fot. nadesłane

Warto inwestować w rozwój kultury

PŁUŻNICA ▶ Władze gminy Płużnica planują rozpoczęcie kolejnej ważnej dla lokalnej społeczności inwestycji. Chcą wyremontować budynek dawnego banku w centrum Płużnicy, w sąsiedztwie urzędu gminy

W wyremontowanym obiekcie ma powstać nowa siedziba gminnej biblioteki, sala spotkań dla młodzieży oraz sala konferencyjna. Przypomnijmy, iż pod koniec lutego tego roku samorząd gminy kupił nieruchomość w miejscowości Płużnica. W skład nieruchomości wchodziła działka o powierzchni 1010 m2 oraz budynek (o powierzchni użytkowej 455 m2) w zabudowie wolnostojącej, wybudowany w 1982 roku. Dawniej w tym budynku funkcjonował oddział Banku Spółdzielczego w Chełmnie, przejęty następnie przez Bank Spółdzielczy w Toruniu. Nowy właściciel podjął jednak decyzję o likwidacji części oddziałów, w tym działającego w Płużnicy. Od tego momentu obiekt wystawiony był na sprzedaż. Koszt jego zakupu wyniósł 270 tysięcy złotych.

Jak informują samorządowcy, budynek zostanie zaadaptowany na potrzeby biblioteki publicznej, której obecna siedziba znajduje się przy sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Płużnicy. Jednak miejsce to nie jest w pełni dostosowane do po-



trzeb mieszkańców, pomieszczenie jest dość małe i nie ma w nim wystarczająco miejsca. Takie warunki lokalowe nie pozwalają na prowadzenie szerszej działalności w zakresie popularyzacji kultury. Możliwe jest w zasadzie jedynie wypożyczenie książek. Ponadto strome schody, prowadzące do biblioteki, stanowią utrudnienie dla osób z niepełno sprawnościami oraz starszych.

W listopadzie br. opracowana została wstępna koncepcja budynku i obecnie trwają prace projektowe. Obiekt składa się z trzech kondygnacji. Na poziomie -1 planowane jest utworzenie miejsca przystosowanego do potrzeb dzieci i młodzieży. Parter budynku ma zostać przeznaczony na siedzibę Gminnej Publicznej

Biblioteki oraz czytelnię. Nowa, wyremontowana przestrzeń pozwoli na poszerzenie działań instytucji. Z kolei na najwyższym piętrze planowane jest utworzenie sali konferencyjnej oraz zaplecza kuchennego, które będą stanowiły przestrzeń do organizacji spotkań. Zmodernizowany obiekt zostanie przystosowany do potrzeb osób niepełnospraw-

nych.

Jak informują urzędnicy, na początku roku 2024 gmina Płużnica zamierza pozyskać dofinansowanie na realizację inwestycji ze środków Funduszy Unijnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2021-2027. Szacunkowa kwota dofinansowania wynosi ponad 500 tysięcy euro. Kolejnym etapem przedsięwzięcia będzie modernizacja budynku, którą zaplanowano na rok 2025.

– Przebudowa budynku po byłym banku i utworzenie w nim "Banku kultury" jest jednym z zadań strategii samorządów powiatu wąbrzeskiego – mówi Elżbieta Wiśniewska, kierowniczka Referatu Inicjatyw Społecznych i Promocji Gminy. – Stowarzyszenie OPTT Powiatu Wąbrzeskiego w listopadzie podpisało porozumienie z Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, które daje nam gwarancję pozyskania dotacji na stworzenie nowoczesnego obiektu – dodaje Elżbieta Wiśniewska.

(oprac. krzan)
fot. (wizualizacja nadesłane)

OGŁOSZENIE



Istrail Sp. z o.o. z Golubia-Dobrzynia poszukuje pracowników
(z doświadczeniem lub do przyuczenia) na stanowiska



Monter instalacji elektrycznej | Spawacz-ślusarz
Lakiernik | Operator prasy krawędziowej

Oferujemy:

- słać umowę o pracę,
- premie uznaniowe uzależnione od zaangażowania w realizację obowiązków służbowych,
- zatrudnienie w rozwijającej się firmie z ugruntowaną pozycją na rynku,
- zaplecze socjalne (szatnia, jadalnia, ubrania robocze, komfortowa temperatura na halach),
- szkolenia,
- bonusy świąteczne,
- pakiet ubezpieczeniowy na życie oraz pakiet zdrowotny,
- karty Medicover Sport

Kontakt
pod numerem telefonu
664 179 840



Wąbrzeźno

Przejrzeli na oczy?

dokończenie ze str. 1

Jak twierdzi nasza rozmówczyni, wszyscy rozeszli się w grupkach, komentując sytuację, której byli świadkami.

– Oczywiście nie otrzymaliśmy żadnych wyników badań, którym zostaliśmy poddani. Ta cała farsa może byłaby i zabawna, ale przyjezdni spoza miasta narzekali na stratę czasu i koszty paliwa, które już ponieśli. Rozmawiając z rodziną z Poznania o sobotnim wydarzeniu, dowiedziałam się, że u nich też były takie akcje. Szwagier dostał darmowe okulary 0,5 i był przekonywany do zakupu roweru, z czego nie skorzystał – dopowiada wąbrzeźnianka.

Nasza rozmówczyni zwraca też uwagę na fakt, że pro-

pozycja udziału w bezpłatnym badaniu wzroku została przekazana jej telefonicznie z niezapisanego numeru. W wiadomości potwierdzającej udział w spotkaniu brakowało nazwy firmy czy choćby danych organizatora. Zastanawia się też, skąd jej numer telefonu znalazł się na liście potencjalnie zainteresowanych wydarzeniem?

Sprawdziliśmy na czym polega prześwietlenie i usg oczu oraz jakie są wskazania do tego rodzaju badań. Informacje na ten temat na ogólnie dostępnych stronach internetowych są interesującą lekturą i tym bardziej wzbudzają podejrzenia co do intencji sobotniej imprezy.

B. Walas
fot. nadesłane

Podróże „z przygodami”

POWIAT ➤ Kupić bilet na wydarzenie kulturalne – żaden kłopot, dojechać polskimi kolejami – nauka. Taki morał płynie z historii opowiedzianej nam przez Czytelniczkę CWA

– Jestem osobą w wieku emerytalnym i postanowiłam pojechać do Poznania na występ mojego ulubionego kabaretu – relacjonuje nasza rozmówczyni. – Zakup biletów na wydarzenie kulturalne nie stanowił wyzwania, bo wszystko w internecie działało jak trzeba. Sala z wolnymi miejscami do wyboru i sposób płatności oczywisty. Do tego oferta noclegu w hotelach najbliższych wydarzeniu miejscach też była bez zastrzeżeń. Nie skorzystałam, ale mogłam bez większych problemów.

Jak relacjonuje mieszkanka powiatu wąbrzeskiego, przystawione schody zaczęły się przy kupowaniu biletów w Polskich Kolejach Państwowych.

– Połączenia pokazane idealnie, wedle życzeń. W tamtą i powrotną stronę. Za to wersja – kup – to swoista droga przez mękę. Wpisałam opcję zniżki, z których jako emerytka mogę skorzystać dwa razy w roku i okazało się, że nic się nie zgadza. Zapewne to moja wina, bo nigdy do tej pory nie korzystałam z przynależnych mi przywilejów. Ilość osób wpisana jako 1 nie odpowiadała życzeniom programu. Wprowadzałam dane wielokrotnie, żeby zmieścić się w przydzielonym czasie i za każdym razem klikając w wybrane miejsce, dowolne przy ostatnio zarezerwowanym natrafiałam na blokadę możliwości kupienia biletu. W ten sposób wiele-

krotnie wracałam do początku procedury rezerwacji i to bez pożądanego efektu. Po kilku próbach uznałam, że wybiorę się osobiście do kasy PKP w godzinach jej działania wskazanych na stronach internetowych. Tu też moje wysiłki spełzły na niczym, bo kasa w Wąbrzeźnie w ogóle nie pracuje. Informacja, którą znalazłam w internecie, pochodziła z sierpnia 2020 r. Teraz nabyć bilety można tylko internetowo lub u kierownika pociągu, którego należy szukać w pierwszym wagonie i tam też wsiadać – głosi komunikat na okienku kasy na dworcu. Zrobiłam fotkę i ponownie zabrałam się do procedury kupienia biletu. Mądrzejsza o doświadczenie z poprzednich dni i rady znajomych skorzystałam z pośrednictwa strony polecanej w informacji na kasie. Czytając o przysługujących ulgach, dowiedziałam się, że najwyższa zniżka w moim przypadku wymaga zaświadczenia ze związków zawodowych. Nie miałam o tym wcześniej zielonego pojęcia. Odebrałam darmową naukę i nabyłam umiejętność kupienia biletu PKP on line – dodaje nasza rozmówczyni.

– Proszę, niech mi ktoś to racjonalnie wyjaśni, dlaczego bilety na przedstawienie kabaretowe w cenie 200 zł za sztukę mogę kupić bez żadnych trudności (strona przejrzysta, sala z wolnymi miejscami zaznaczona na zielono – wystarczy klik-

nąć w wybrane miejsca, żeby za chwilę mieć wydruk biletów), a dojazd w jakby nie było państwowej firmie, staje się niemożliwy do ogarnięcia w krótkim czasie. Wnioskuje, że podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest sposób zorganizowania strony internetowej przedsiębiorstwa, co zależy od fachowości informatyków firmy, którzy dbają, jako lojalni pracownicy, o potencjalny obrót i zysk pracodawcy. Nasuwa się logiczny wniosek, że bardziej o potencjalnych klientach dbają zatrudnieni w kulturze niż ich odpowiednicy w transporcie. Wyprawa na ulubione wydarzenie rozrywkowe kosztowała mnie trochę czasu i wysiłku, ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło – konkluduje amatorka kabaretów.

Kolejna wąbrzeźnianka, która często korzysta z podróży żelazną koleją, dodaje: – Od czasu, kiedy pojawiło się bezpośrednie połączenie z Warszawą, w której mam swoją rodzinę, jeżdżę pociągami z częstotliwością raz na 2, 3 tygodnie. Mam aplikację w telefonie umożliwiającą zakup biletów na przejazdy, więc ten problem już dla mnie nie istnieje. Za to jest sprawa wręcz prozaiczna. Czekając na pociąg, nie można skorzystać z toalety. Dworzec należy do PKP i na jego terenie przebywają czasowo klienci, którzy rzetelnie płacą za bilety. Nie mogę więc zrozumieć, dlaczego ani toalety,

ani poczekalni w tym miejscu nie uświadczysz. Czyżby pasażerowie byli ludźmi bez potrzeb fizjologicznych? Zdarza się, że pociągi są opóźnione, a z nieba leje deszcz lub jest zimno i wietrzno, a poczekalni jako takiej nie ma. Ostatnio dowiedziałam się, że pomieszczenie dworcowe z nieczynną kasą jest dostępne dla pasażerów, więc można tam się schronić przy złej pogodzie. Wcześniej nie próbowałam wejść do jakiegokolwiek pomieszczenia w budynku dworca, więc pozostawałam w nieświadomości, chociaż nie czuję się do końca winna swojej niewiedzy, bo żadnych oznaczeń w tym temacie i na całym terenie wokół obiektów stacji kolejowej nie ma. Zresztą to nie tylko problem Wąbrzeźna, bo sytuacja wygląda bardzo podobnie w Łowiczu, w którym miałam wątpliwą przyjemność przebywać przez kilkadziesiąt minut na peronie. Brak jakichkolwiek usług dla klientów PKP trzeba uznać za normę. Prawdopodobnie zawiadujący połączeniami kolejowymi uważają, że toalety dostępne w pociągach załatwiają sprawę i nie ma co przejmować się swoimi klientami na poszczególnych stacjach. Uważam, że ten tok myślenia jest błędny i nie przełoży się na przewidywane zyski firmy w następnych latach, jeśli nie poprawią się warunki w zakresie. Wiem, że moje spostrzeżenia w tej sprawie win-

nam skierować do jakiejś dysekcji, któregoś oddziału właściwej spółki albo kogokolwiek innego, odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Próbowałam – poległam. Naprawdę nie da się nic zrobić w tej sprawie? – pyta regularna klientka PKP.

Rzeczywiście jest sporo stron internetowych działających w zupełnie różnych opcjach. Nawet zakupy w sklepach wirtualnych bywają bardzo proste lub wręcz przeciwnie. Spostrzeżenia naszych Czytelniczek są na tyle istotne, że warto zastanowić się administratorów różnych stron, jak ułatwić korzystanie z nich przez potencjalnych klientów i przyjmując wersje najbardziej dostępne, a przy okazji dobrze oceniane. Dbłość o klientów jakiegokolwiek firmy przekłada się na obrót i optymalne zyski.

W sprawie komfortu pasażerów na dworcach, przynajmniej w odniesieniu do stacji Wąbrzeźno, odnotowaliśmy brak dostępu do toalet. W pomieszczeniu z nieczynną kasą można schronić się przed opadami i wiatrem oraz przeczytać komunikat dotyczący wersji zakupu biletu. Jedyną dobrą opcją w tym miejscu jest zadbane park (rekultywacja wykonana przez miejski samorząd), który poprzez zieloną roślinność może łagodzić wzburzenie pasażerów, ale nie zastąpi ogólnodostępnych toalet.

B. Walas

Region/Kraj

Wyciek danych znanej spółki medycznej

Pacjenci wszelakich przychodni robiący badania w firmie ALAB nie mogą czuć się bezpiecznie.

Wrażliwe dane osobowe zostały pobrane przez nie wiadomo kogo. Jak to zwykle bywa, w trakcie wizyty u lekarza i ewentualnego skierowania na niezbędne badania laboratoryjne, wszystkie nasze dane osobowe są podane. Imię, nazwisko, adres zamieszkania i numer PESEL. To wystarczy, żeby na nasze konto wziąć pożyczkę. Wyniki badań medycznych kilkadziesiąt tysięcy Polek i Polaków ujawnione zostały przez włamywacza na „Zaufana Trzecia Strona”.

ALAB wysłał komunikat: „Incydent naruszenia bezpieczeństwa danych osobowych”. Dalej ALAB laboratoria Sp. z o.o. powołując się na odpowiednie

przepisy, w tym RODO, informuje o możliwości naruszenia ochrony danych osobowych w związku z incydem bezpieczeństwa w postaci ataku hakerskiego.

„Incydent ten jest wynikiem działalności przestępczej, mającej na celu wymuszenie na spółce okupu. W dniu 19 listopada 2023 roku zaobserwowano próbę zmasowanego ataku na serwery spółki. Po dokonaniu analizy zdarzenia ustalono, że dostęp do znajdujących się tam danych mogły w sposób bezprawny uzyskać osoby nieuprawnione. Zespół ekspercki dokonał natychmiast analizy ryzyka incydentu zgodnie z rekomendacjami Agencji Unii Euro-

pejskiej ds. Bezpieczeństwa Sieci i Informacji i wstępnie oszacował wartość ryzyka jako wysoką. Wdrożono procedury awaryjne zmierzające do likwidacji skutków ataku oraz ustalenia zakresu szkód. Wstępna analiza incydentu wykazała, że osoby trzecie mają dostęp do danych osobowych wraz z wynikami badań. Wszystkie inne procedury, które zostały natychmiast wdrożone, łącznie z audytem wewnętrznym i zewnętrznym odnośnie bezpieczeństwa danych osobowych oraz monitoringiem sieci internetowej pod kątem możliwego upublicznienia nielegalnie pozyskanych danych, są w toku, a pytania należy zgłaszać pod wskazanymi na

stronie ALABU numerami telefonów. Spółka pragnie zapewnić, że sprawa jest traktowana priorytetowo i z najwyższą powagą. Głównym celem spółki jest wyjaśnienie incydentu we współpracy z uprawnionymi instytucjami publicznymi” – informuje ALAB.

Przy okazji tej sprawy i wielu innych podobnych należy zadać pytanie: po co lekarzowi (poza domowymi wizytami) jest adres zamieszkania pacjenta? Przecież nie od tego zależy chyba jakość leczenia? Podobnie aptekarzowi wydanie lekarstwa nie powinno warunkować miejsca zamieszkania. Być może zastrzeżenie to jest już nieaktualne, bo w podawaniu kodów

recept istotny jest tylko PESEL. Wcześniej, w papierowej wersji recept, były wszelkie możliwe dane pacjenta. W jakim celu? Trudno nawet się domyślać. Teraz w wersji elektronicznej wydaje się, że jest nadmiar danych, bo wystarczyłby kod lekarstwa podany przez potencjalnego odbiorcę i to powinno być istotne i ostateczne. Wymóg podawania wszystkich innych wrażliwych danych kończy się wcześniej czy później podobnie jak w spółce ALAB.

Wypada mieć nadzieję, że procedury w spółce ALAB działają natychmiast i obędzie się bez przykrych konsekwencji dla jej klientów.

B. Walas

Św. Mikołaj oczyma najmłodszych

WĄBRZEŹNO ▶ Ponad stu miłośników plastycznych wyzwań wzięło udział w powiatowym konkursie plastycznym pt. „Portret św. Mikołaja”. Organizatorem tej świątecznej inicjatywy był Wąbrzeski Dom Kultury

Zwycięzcom wręczono nagrody, a na wystawie zaprezentowano ich prace. Jak wskazują organizatorzy, konkurs co roku cieszy się dużym powodzeniem i przyciąga duże grono dzieci, lubiących plastyczne wyzwania.

– Na pracach, które wpłynęły do domu kultury, każdy uczestnik przedstawił swoją autorską wizję św. Mikołaja. Na wszystkich jednak królował jego wizerunek w czerwonym kubraku z wielką, białą brodą i okularach – informuje Dorota Otremba. – Ekspozycja, która pojawiła się w WDK, to przede wszystkim dziecięca wyobraźnia, radość i wiara w marzenia – dodaje.

Laureatami tegorocznej edycji zostali: kategoria: przedszkola: I m. – Filip Wołoszyn,



grupa „Żabki” Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; II m. – Zofia Winiarczyk, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeź-

nie; III m. – Kalina Kalinowska, Niepubliczne Przedszkole w Jarantowicach oddział w Wąbrzeźnie. Wyróżnienia: Maja San-

kiewicz, Szkoła Podstawowa kl. „O” w Myśliwcu; Alicja Lewandowska, w Wąbrzeźnie; Jakub Głowacki, Przedszkole Terapeu-

tyczne „Jedno słońce” w Wąbrzeźnie; Tomasz Witkowski, Myśliwiec.

Kategoria: szkoły podstawowe: I m. – Alicja Lubińska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie; II m. – Gabriel Filipiński, Szkoła Podstawowa w Łobdowie; III m. – Lena Roszkowska, Szkoła Podstawowa w Ryńsku. Wyróżnienia: Maja Czarnowska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie; Jagoda Brzowska, w Wąbrzeźnie; Kacper Kasicki, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu; Zuzanna Leszczyńska, w Orłowie; Aleksandra Tokarska, Szkoła Podstawowa w Dębowej Łące.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Wąbrzeźno

Podarunki z głębi serca

Organizatorzy akcji Onko-Mikołaj poinformowali o zakończeniu prowadzonej zbiórki świątecznych podarunków.



Mikołajkowa akcja, ukierunkowana na pomoc dzieciom z oddziałów onkologicznych, zakończyła się sukcesem.

– Zbiórka upominków zorganizowana przez Wąbrzeski Dom Kul-

tury trwała niemal miesiąc. Przez ten czas zadziało się wiele małych i dużych cudów – mówi Dorota Otremba. – Dzięki waszym wielkim i gorącym sercom zebraliśmy mnóstwo upominków, które zo-

stały dostarczone do bydgoskiego Stowarzyszenia Uśmiech Nadziei Dzieciom. To dzięki naszej wspólnej pracy i zaangażowaniu ci, którzy niejednokrotnie walczą o życie, będą mogli chociaż na chwilę zapo-



mnąć o bólu, cierpieniu i poczuć magię nadchodzących świąt – dodaje.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim za wsparcie i zaangażowanie. – Drodzy państwo, był

to wyjątkowy czas skierowany na drugiego człowieka. Bo przecież tak niewiele potrzeba, żeby wywołać najpiękniejszy uśmiech świata.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Barbórkowo i mikołajkowo w WDK

WĄBRZEŃNO ▶ 4 i 6 grudnia w Wąbrzeskim Domu Kultury spotkali się mali amatorzy rękodzieła, uczestniczący w zajęciach Akademii Kreatywnego Malucha

Tym razem dzieci tworzyły m.in. ozdoby świąteczne. Nie zabrakło też mikołajkowego akcentu i wszystkie dzieci otrzymały słodkie upominki.

– Grudzień to jeden z bardziej magicznych miesięcy w roku. W tym czasie w wielu polskich domach dzieci próbują swoich sił w samodzielnym przygotowaniu różnego rodzaju dekoracji – mówi opiekunka akademii Dorota Otremba. – Podczas zajęć powstały drewniane ozdoby choinkowe, wianki oraz zimowe pejzaże, rysowane białą kredką na czarnym tle. Ponadto ciekawym

aspektem warsztatów była rozmowa o pracy górnika i wykonanie górniczej czapki, która wywołała wiele pytań i emocji. Dzięki tego rodzaju zajęciom dzieci poznały również różne techniki plastyczne oraz metody ich łączenia – relacjonuje instruktorka.

Jak wskazują organizatorzy, zajęcia plastyczne nie tylko uczą tworzenia różnego rodzaju prac, ale są też dobrym sposobem na integrację, dyskusję oraz mnóstwo uśmiech.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Wąbrzeźno

Koncertowe rozpoczęcie roku

7 stycznia 2024 r. o godz. 18.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na koncert noworoczny pt. „Klasycznie i z humorem... nie tylko z tenorem”.



Jak zapewniają organizatorzy, na scenie usłyszymy niezwykle utalentowanych artystów, obdarzonych wspaniałymi głosami i nieprzeciętnymi zdolnościami aktorskimi. Dla wąbrzeskiej publiczności wystąpią: Maria Malinowska – sopran, Nazarii Kachala – tenor, Zbigniew Kulwicki – baryton oraz Emilia Grażyńska-Stefanowicz – konferansjer, fortepian.

– W programie nie zabraknie

największych dzieł operowych, operetkowych, pieśni neapolitańskich i musicalowych oraz światowych hitów współczesnej muzyki popularnej – informuje Dorota Otremba. – A wszystko to połączone interesującymi zapowiedziami pełnymi ciekawostek, anegdot i niespodzianek. Drodzy państwo, to może być najlepszy sposób, aby rozpocząć nowy rok z muzyką pełną wdzięku i niezapomnianego

uroku – zachęca.

Bilety do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00 w cenie 50,00 zł/os., natomiast cena biletów grupowych (grupa od 15 osób lub dla posiadaczy „Karty seniora”) wynosi 40,00 zł/os. Zainteresowani mogą kontaktować się telefonicznie pod nr 566881727, wew. 27.

(oprac. krzan)
fot. ilustracyjne

OGŁOSZENIE



Zamów catering wigilijno-świąteczny

Uczcij Święta z nami!
Zamów catering świąteczno-wigilijny z naszej restauracji
i rozkoszuj się tradycyjnymi smakami.

Zamówienia przyjmujemy do 19.12.2023

Więcej informacji:
Zadzwoń pod numer 532 600 800
lub napisz e-mail informacja@hotel-rondo.pl

Dane zamawiającego

Imię i nazwisko

Adres

Numer telefonu

Dzień i godzina odbioru

Nazwa	Cena	Ilość	Suma
Barszcz czerwony czysty 0,5 litra	13,00 zł		
Borowikowa z kluskami 0,5 litra	20,00 zł		
Zupa rybna z łososiem i dorszem 0,5 litra	16,00 zł		
Pierogi z kapustą i grzybami 6 szt.	17,00 zł		
Pierogi z łososiem 6 szt.	20,00 zł		
Uszka z kapustą i grzybami 4 szt.	8,00 zł		
Krokiety z kapustą i grzybami 1 szt.	10,00 zł		
Ryba po grecku 150 g	15,00 zł		
Salatka jarzynowa 150 g	9,00 zł		
Rolada szpinakowa z łososiem wędzonym 120 g	18,00 zł		
Ryba w occie 150 g	10,00 zł		
Morszczuk z sosem porowym zapiekany serem 150 g	14,00 zł		
Bigos staropolski 0,5 kg	20,00 zł		
Krokiety z mięsem 1 szt.	12,00 zł		
Szynka z musem chrzanowym 2 rulony	8,00 zł		
Salatka z tortellini z szynką i ananasem 150 g	11,00 zł		
Salatka Gyros 150 g	11,00 zł		
Galaretko drobiowa 120 g	10,00 zł		
Zraz wieprzowy z ogórkiem i boczkiem 150 g	15,00 zł		
Polędwiczka wieprzowa w sosie kurkowym 150 g	19,00 zł		
Sakiewka drobiowa z fetą i brokułem 150 g	12,00 zł		
Udło drobiowe faszerowane wątróbką drobiową 150 g	13,00 zł		
Gołąbki z mięsem i ryżem w sosie pomidorowym 150 g	12,00 zł		
De volaie z pieczarkami 150 g	14,00 zł		

Podsumowanie	Zadatek 50%	Wpłacona kwota	
		Pozostało do zapłaty	

.....
podpis osoby zamawiającej

.....
podpis osoby przyjmującej

Zamówienia przyjmujemy do 19.12.2023. Odbiór 23.12. do godziny 12:00

Mikołajkowe muzykowanie

WĄBRZEŻNO 5 grudnia Wąbrzeski Dom Kultury zaprosił mikołajkowych klimatów na okolicznościowe Muzykowanie w dobrym Stylu. Zabawy animacyjno-muzyczne poprowadził Łukasz Krause



– Świąteczne piosenki, połączone z dobrą zabawą, wywołały uśmiech nie tylko dzieci, ale również dorosłych, którzy zdecydowali się popołudnie spędzić w Kawiarni Styl – mówi Dorota Otremba. – Wyjątkowy klimat, ciepło bijące od kolorowych lampek i dźwięki płynące z instrumentu sprawiły, że w całym domu kultury czuć było magię Bożego Narodzenia – dodaje.

W tak wyjątkowym dniu nie mogło również zabraknąć świętego Mikołaja i jego pomocników zachęcających do wspólnej zabawy. Dużą atrakcją okazała się ponadto fotobudka, pozwalająca uchwycić i utrwalić te wyjątkowe chwile. – Był to dzień pełen uśmiechu, płasów i świątecznej muzyki – ocenia Dorota Otremba.

(oprac. krzan), fot. (WDK)



Klimat nadchodzących świąt na rynku

WĄBRZEŻNO ▶ Jak podkreślają organizatorzy świątecznych jarmarków, grudzień to czas oczekiwania na jedne z piękniejszych świąt w roku. To również czas przygotowań do rodzinnych spotkań przy stole i choince, a jednym z jego elementów są świąteczne zakupy. Dlatego w piątek 8 grudnia na wąbrzeskim rynku pojawiło się niemal 30 stoisk, oferujących nietuzinkowy świąteczny towar



Jednym z punktów programu było również ubieranie wąbrzeskiej choinki, koordynowane i zabezpieczane przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji, Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz Straży Miejskiej. Całości dopełniły kolędy i pastorałki w wykonaniu ks. Piotra Rutkowskiego.

– Podczas Miejskiego Jarmarku Świątecznego każdy miał okazję zakupić tradycyjne potrawy, biżuterię, rękodzieło, zabawki, wyjątkowe dekoracje

i ozdoby – informuje Dorota Otremba. – Tego dnia ręcznie wykonane skrzaty, stroiki, bombki zdobyły wąbrzeski rynek tworząc magiczną atmosferę. Również zapach wigilijnych pierogów i barszczu przyciągał amatorów zdrowej żywności, którzy chętnie degustowali oferowany towar. Natomiast atrakcją dla najmłodszych, choć nie tylko, było zdjęcie ze św. Mikołajem oraz towarzyszącymi mu śnieżynkami i elfami. Świąteczną atmosferę zapewnili również przedszkolacy

oraz uczniowie wąbrzeskich szkół prezentując program artystyczny nawiązujący do Bożego Narodzenia – relacjonuje.

Ze sceny płynęły piosenki i pastorałki w wykonaniu Tomasza Jaromłkiewicza i Jerzego Osińskiego. Przygotowany przez artystów repertuar korespondował z świątecznym klimatem panującym na wąbrzeskim Jarmarku. Miłośnicy rękodzieła mogli wziąć udział w warsztatach przygotowanych przez Manufakturę Kreatywnego Rozwoju. Z kolei niesamo-

wity pokaz efektów świetlnych zapewnił (wieczorową porą) Teatr Ognia, zachwycając publiczność rewelacyjnym widowiskiem.

– Podczas jarmarku poznaliśmy laureatkę konkursu cukierniczego, organizowanego przez Wąbrzeski Dom Kultury. Jury najbardziej smakował wypiek Janiny Makowskiej z Środowiskowego Domu Samopomocy Wronie oddz. I. Kolejne lokaty zajęli: Nathaniel Jakubowski z Wąbrzeźna oraz Środowiskowy Dom Samopomocy Wronie

oddz. II. Natomiast wyróżnienia zdobyli: Ewa Kawka, Środowiskowy Dom Samopomocy Wronie, Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza w Książkach, Warsztat Terapii Zajęciowej „To My” oraz Milena Grzankowska – mówi Dorota Otremba.

Zakończeniem tego wyjątkowo świątecznego dnia był koncert Orkiestry Dętej działającej w strukturach Wąbrzeskiego Domu Kultury.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Znany przyrodnik w bibliotece

WĄBRZEŃNO ▶ Gdy rok temu relacjonowaliśmy Czytelnikom wizytę Marcina Kostrzyńskiego w wąbrzeskiej bibliotece, wyraziliśmy nadzieję, że nie będzie to spotkanie ostatnie. I oto stało się! Marcin Kostrzyński, twórca filmów przyrodniczych i popularyzator wiedzy o lesie i jego mieszkańcach przyjechał do Wąbrzeźna po raz drugi, by tym razem spotkać się z uczniami ze szkół podstawowych

Dzieci do spotkania nie trzeba było raczej namawiać, bo i książki naszego gościa były im znane, a także występy w weekendowych wydaniach DDTVN oraz kanał na YouTube. Las rąk w górze i dociekliwe pytania też świadczą o tym, że przyroda jest dla młodych ważna i ciekawi są „co też w trawie piszczy”.

A spotkania z panem Marcinem to zawsze spora dawka wiedzy przyrodniczej, ale też zastrzyk humoru. Prezentowane „przyrodziki”, czyli filmy z leśnych foteopatek okraszane były dubbingiem na żywo i wywoływały prawdziwe salwy śmiechu.

– Zaczęło się od historii suczki Kuleczki, która miała niewątpliwie talent aktorski. A potem były rozbrykane dzi-



ki, rodzinne borsuki, inteligentne wilki, płochliwe jelenie, śmiercionośne anakondy i boadusiele, niezwykle rzadkie

morświny, leniwe foki, serfujące orły, mechaniczne bobry i wiele, wiele innych zwierzątek, o których Pan Marcin

może opowiadać godzinami z niezwykłym entuzjazmem i miłością. Były też informacje praktyczne, np. pan burmistrz

Tomasz Zygnarowski dowiedział się jak wypłoszyć kunę ze strychu – relacjonuje Agnieszka Błaszak z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witalisa Szlachkowskiego w Wąbrzeźnie.

A my zapytaliśmy Marcina Kostrzyńskiego „czy zwierzęta lubią święta?” I okazuje się, że i owszem, bo w lesie jest wtedy spokojniej i ciszej, a dziki mieszkające z panem Marcinem mogą liczyć nawet na specjalną kolację wigilijną. Zapomnieliśmy tylko zapytać, czy zwierzęta mówią coś o północy...

Nic straconego, zapytamy następnym razem – pytanie nie zając, nie ucieknie, a pana Marcina z pewnością miło będzie gościł jeszcze raz!

(ak), fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 grudnia 2023 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno oraz na stronach internetowych <https://bip.gminarynsk.pl/8/strona-glowna-bip.html> i www.gminarynsk.pl został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży nieruchomości położonej w Przydworzu. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, 87-200 Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza 21 lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 grudnia 2023 r. w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno, oraz na stronach internetowych <https://bip.gminarynsk.pl/8/strona-glowna-bip.html> i <https://gminarynsk.pl/> został wywieszony i opublikowany wykaz o przeznaczeniu do oddania w najem lokalu użytkowego w Wąbrzeźnie przy ul. Lecha Mączyńskiego 17.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik



Chłopskie zmartwienia o emeryturę

CIEKAWOSTKA ▶ Jakże ciężkie było życie średniowiecznych chłopów – tak wyobrażamy sobie los przeciętnego mieszkańca wsi kilkaset lat temu. Czy taka była prawda? Troszkę tak, chociaż jeśli chodzi o czas pracy, to dziś pracujemy faktycznie więcej niż chłopci pańszczyźniani



Chłop w średniowieczu miał sporo pracy, a nie dysponował nowoczesnymi maszynami. Jego praca była ciężka, ale głównie w okresach od wiosny do jesieni, gdy konieczne było doglądanie pól. W skali roku chłop pracował ok. 150 dni. Co z resztą? Rok wypełniony był różnymi świętami kościelnymi, a pamiętajmy, że wówczas przykazanie trzeciego traktowano z wyjątkową powagą. Obecnie w roku pracujemy średnio 260 dni. Minusem było to, że w średniowieczu nie było pensji. Chłop musiał siedzieć w chałupie w czasie świąt, ale nie mógł jednocześnie zarabiać. Podobnie zimą chłopci byli za-

mknęli w ścianach izby.

W czasie żniw dzień pracy na wsi wynosił ok. 16 godzin przez 6 dni w tygodniu. Niedziela przeznaczona była na odpoczynek i słowo to idealnie oddawało to, co robili wówczas chłopci. Po mszy można było położyć się i nie robić nic. Zresztą po ciężkiej pracy i tak na nic nie starczało sił. W trakcie tak intensywnego dnia pracy chłop miał przerwę na obiad i dwie godzinne przerwy na drzemkę oraz przerwę na kolację. Kolejnym minusem życia był brak emerytur. Wyobraźmy sobie, że obecnie mamy przed sobą pracę, od której wyzwolić nas może tylko śmierć. Jedyną polisą na

życie były dzieci, które zajmowały się starymi, zniedołężniałymi rodzicami.

Największy wyzysk w pracy panował w XIX wieku. Był to okres rewolucji przemysłowej i społecznej. Powstały fabryki potrzebujące całych rzesz robotników. W 1840 roku średnia roczna godzin pracy wynosiła 3600. Dla porównania w średniowieczu było to mniej jak 2000 godzin.

Godzin pracy nie wyznaczały zegarki. Zresztą prawie żaden chłop nie znał cyfr. Rytm zajęć dyktował czas dnia. Pracowano od świtu do zmierzchu. Tempo pracy nie było jednak tak szybkie jak we współczesnych fabrykach. Pozostaje pytanie o soboty. Dziś to integralna część weekendu. Dawniej był to normalny dzień pracy. Czasami, przed ważnymi świętami przypadającymi na niedzielę, chłopci mieli wolne sobotnie popołudnie.

Jeśli średniowieczny chłop jakimś zrzędzeniem losu dożył do 15. roku życia, miał spore szanse na dożycie do 60-ki. Tylko co drugie dziecko dożywało piątych urodzin. Powodem był brak higieny i choroby. Średnia życia chłopów wynosiła ok. 40 lat. Wpływ na to miała spora śmiertelność kobiet przy porodach.

(pw)

XX wiek

Monety do pieca

W 1936 roku w Wąbrzeźnie pojawiły się podrabiane 2 i 5-złotówki. Monety nie były łatwe do podrobienia, ale łatwiejsze do wprowadzenia na rynek niż fałszywe banknoty. Śledztwo powiodło policjantów do Grudziądza.

Policjanci wiedzieli, że monety w Wąbrzeźnie wprowadzane są gdzieś na jarmarkach, a ofiarami padają rolnicy. Zaczaili się i zauważyli podejrzaną wyglądającą Julianę Ruszkę. To ona wprowadzała na rynek fałszywe monety, kupując za nie masło i chleb, i to w sporych ilościach.

Dzięki zatrzymaniu w Wąbrzeźnie policjanci dotarli na grudziądzką ulicę Droga Łąkowa 56. Mieszkała tam rodzina Ruszków. Słowo „mieszkała” było jednak złudne, bo Ruszkowie pojawia-

li się w domu na krótko, potem wyjeżdżali na dłuższy czas. Kiedy policja nakryła Ruszków, ci zaczęli wrzucać podrabiane monety do pieca. Dlaczego? Do fałszowania monet używano aluminium, które szybko dopiło się pod wpływem temperatur.

Policjanci zajęli 300 sztuk fałszywych monet. W domu znaleziono całe laboratorium chemiczne. Sfałszowane monety chowano w doniczkach z kwiatami.

(pw)

XX wiek

W oparach gorzałki

Ile dzieci we współczesnej Polsce pije alkohol? Z pewnością sporo, ale do przedwojennych rówieśników jest im daleko.

W 1932 roku w Skępem dzieci miały odpowiadać na pytania dotyczące alkoholu w ich życiu. Uboga ludność miasta niestety często szukała w alkoholu pociechy od trosk codzienności. Ankietę przeprowadzili przyszli nauczyciele, uczniowie Seminarium Nauczycielskiego. Przebadano 198 dzieci. Dane z dzisiejszej perspektywy przerażają. Stwierdzono, że wódkę piło 83% chłopców i 67% dziewcząt. Kilka razy w roku piło 13% chłopców i 7% dziewcząt.

Piwo pijało 72% chłopców i 68% dziewcząt. Niestety alkoholizm dotyczył głównie dzieci rolników. Piwo było bardziej popularne wśród dzieci rzemieślników, wódka wśród dzie-

ci rolników. Ankietę podsumowywały smutne słowa: „Dla chłopca największą uroczystością i ambicją jest wódka. Bez niej najważniejsze wydarzenia rodzinne tracą na wartości i przynoszą mu nawet pewien wstyd wobec sąsiadów.”

Dzieci zapytano także dlaczego piły. 80% odpowiedziało, że otrzymali alkohol od starszych. W Skępem pod koniec lat 20. zaczęła się silna akcja antyalkoholowa, ale na skutki trzeba było czekać jeszcze długo. Wódkę uważano wciąż jako doskonałe lekarstwo na wszystkie choroby. Ten zabobon był trudny do wykorzenia.

(pw)

XIX wiek

Zima przygnębienia

W 1806 roku nasze okolice były w epicentrum ważnych wydarzeń historycznych. Na Mazowszu toczyły się walki wojsk Napoleona z Prusakami. Zbliżał się koniec roku. W styczniu kolejnego roku Napoleon i car Rosji spotkają się w Tylży, gdzie powstanie Księstwo Warszawskie. Póki co francuscy żołnierze pozostawali w naszych okolicach na tzw. leżach zimowych.

Ostatnie walki na Mazowszu w 1806 roku zakończyły się późno, bo 26 grudnia. 31 grudnia Rosjanie wycofali się z okolic Ostrołęki na wschód. Cały nasz obszar został więc zajęty przez Francuzów oraz oddziały polskie. Bliżej nas na leża zimowe udały się oddziały dragonów francuskich (okolice Płocka). Dywizja kirasjerów Hautpoulta

rezydowała w Golubiu, Rypinie i Sierpcu. Żołnierze mieli wypoczywać, ale jednocześnie wyznaczono im miejsca zbiórki w razie pojawienia się oddziałów wroga.

Walka zimą nie miała większego sensu z uwagi na niedobory siana, które było z kolei niezbędne dla koni. Armia podczas leżów zimowych przebywała w domach

mieszkańców miasteczek oraz okolicznej szlachty. Im wyższy stopień wojskowy, tym lepsze były warunki pobytu. W Toruniu armia francuska rozłożyła magazyny, lazarety czyli szpitale, piekarnie i warsztaty naprawcze. We wspomnianiach Francuzów dotyczących pobytu u nas przeważały uwagi dotyczące trudności ze znośnięciem kli-

matu. Wspominano o złych drogach, które spowalniały podróże. Kraj uznawano za nędzny i ponury.

Wspomnienia generała jazdy – Milhaud są jeszcze gorsze: „Nędza ostateczna. Aby żyć, trzeba będzie zmieniać postój co 24 godziny. Domy tutejsze to nory niedźwiedzi zamieszkałe przez barbarzyńców”. Francuzów

dobijała bardzo zmienna pogoda. 20 grudnia w regionie odnotowano wielkie śnieżyce. Kilka dni później roztopy doprowadziły drogi do opłakanego stanu. Oddział wojskowy w takich warunkach mógł przejść i przejechać dziennie niewiele ponad 10 km.

(pw)

Pierwszy polski kardynał

POSTAĆ ➤ Zbigniew Oleśnicki w czasie bitwy pod Grunwaldem uratował króla Władysława Jagiełłę. Ten czyn rozpoczął jego karierę polityczną, kościelną i dyplomatyczną. Brał udział w wojnie golubskiej. Został również pierwszym polskim kardynałem



Oleśnicki według szkicu Jana Matejki

Zbigniew Oleśnicki urodził się 5 grudnia 1389 roku w Sienie. Był synem Jana (Jaśka) z Oleśnicy herbu Dębno, wielkorządcy Litwy, sędziego ziemi krakowskiej i Dobrochny z Rożnowa. Jego karierę przyspieszył król Władysław Jagiełło w nagrodę za uratowanie życia w bitwie pod Grunwaldem. Według przekazu Jana Długosza, Zbigniew ochronił wówczas władcę, kiedy odłączony od swego oddziału rycerz miśnieński Dypold von Köckritz zaatakował stojącego na wzgórzu monarchę, grożąc, że „za chwilę król zginie”. Wówczas Zbigniew widząc to, podjechał z boku do nacierającego Niemca, zwałił go z konia, po czym król ugodził Dypolda w głowę, a reszty dopełnili otaczający dworzanie. Atak ze strony Zbigniewa został uznany za zabójstwo, nie zaś za zabicie rycerza w walce. Wydarzenie to zamknęło przyszłemu biskupowi drogę do pasowania na rycerza i prawie zniweczyło także jego karierę na dworze.

Po studiach, które rozpoczął w 1406 roku w Akademii Krakowskiej, pracował w kancelarii królewskiej, stopniowo awansując także w hierarchii

kościelnej. Często wyjeżdżał z misjami dyplomatycznymi do papieża i króla Niemiec Zygmunta Luksemburskiego.

W 1415 roku został proboszczem kolegiaty św. Floriana w Krakowie. Uznanie Jagiełły zyskała jego odważna mowa wygłoszona w 1420 roku przed obliczem króla Zygmunta Luksemburskiego. W 1422 roku na zjeździe dostojników Królestwa Polskiego w Niepołomicach osiągnął sukces, przeforsowując na czele stronnictwa któremu przewodził powrót do sojuszu z Zygmuntem Luksemburskim i zerwanie z popieraniem ruchu husyckiego. Doprowadziło to też do zmniejszenia wpływu księcia Witolda w Polsce. W 1423 roku Oleśnicki objął biskupstwo krakowskie, lecz wcześniej musiał prosić papieża o dyspensę, jako że prawo kanoniczne zabraniało udzielania wyższych święceń tym, którzy podczas bitew przelewali krew.

W tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie oraz sakrę biskupią. Jako biskup stanął na czele opozycji panów małopolskich, sprzeciwiał się sojuszowi Polski z husyckimi Czechami i występował prze-

ciwko planom koronacji Witolda na króla Litwy. W 1424 roku przyczynił się do wydania w Wieluniu edyktu antyhusyckiego, a podczas pobytu delegacji czeskich w Krakowie w latach dwudziestych i trzydziestych XV wieku dwukrotnie obłożył miasto interdyktem. Wbrew stanowisku Jagiełły w 1430 roku skutecznie zablokował plany koronacyjne wielkiego księcia Witolda. Pod koniec życia Jagiełły zyskał decydujący wpływ na politykę państwa, a jego znaczenie wzrosło jeszcze w czasie małoletności Władysława III, któremu zapewnił tron Polski i Węgier.

Na zjeździe w Opatowie w lutym 1434 roku przeforsował kandydaturę królewską małoletniego Władysława Warneńczyka, wbrew opozycji na czele której stał Spytko z Melsztyna. Po koronacji Władysława III biskup Oleśnicki stojąc na czele Rady Opiekuńczej sprawującej dozór nad młodym królem, w latach 1434-1444 miał tak wielkie wpływy, że prawie samodzielnie prowadził politykę zagraniczną Królestwa Polskiego. Udało mu się doprowadzić do pokoju w Brześciu Kujawskim z Zakonem Krzyżackim i ugruntować wpływy w Mołdawii. 31 grudnia 1435 roku podpisał akt pokoju w Brześciu Kujawskim. Przejściowo stracił wpływy, gdy w 1438 roku wbrew królowej Zofii sprzeciwił się przyjęciu korony czeskiej przez królewicza Kazimierza. Wyprawa zbrojna do Czech przeciw kontrkandydatowi, Albrechtowi Habsburgowi zakończyła się jednak porażką Jagiellończyka.

W 1438 roku biskup związał także antyhusycką konfederację korczyńską. Rok później Oleśnicki rozprawił się z opozycją szlachecką, pokonując w bitwie pod Grotnikami tzw. stronnictwo proczeskie, gdzie według Długosza zabronił pochówku poległego tam przywódcy opozycji, Spytki z Melsztyna.

Dwa lata później Oleśnicki poparł powołanie króla Władysława III na tron węgierski. Jednak jego stosunek do krucjaty antytureckiej był ambiwalentny, bowiem król działał pod sztandarami papieża Eugeniusza IV, a Oleśnicki popierał antypapieża Feliksa V, od którego wraz z prymasem Wincentym Kotem przyjął kapelusz kardyna-

lski. Po śmierci Władysława III w bitwie pod Warną poparł elekcję na tron Polski królewskiego brata, Kazimierza Jagiellończyka. W ciągu kilku lat bezkrólewia biskup Oleśnicki wysłał na Litwę kilka poselstw (w roku 1445 i 1446), ale Kazimierz Jagiellończyk odmawiał, przypominając równocześnie o swojej sukcesji – prawie dziedziczenia do tronu Królestwa. Z inicjatywy Oleśnickiego i panów koronnych zorganizowane zostały zjazdy – sejmy w Piotrkowie, które postawiły Wielkiemu Księciu ultimatum: zorganizowanie wolnej elekcji. Jednocześnie zaznaczono, że wybrany kandydat zostanie koronowany dopiero wtedy, jeśli Kazimierz nie zmieni zdania.

Na kolejnym zjeździe w Piotrkowie 27 marca 1446 roku biskup Oleśnicki wysunął kandydaturę elektora brandenburskiego Fryderyka II Hohenzollerna, odrzuconą przez panów koronnych. W opozycji do kandydatury Oleśnickiego zebrani przegłosowali wybór księcia mazowieckiego Bolesława. Po interwencji matki Kazimierza – królowej Zofii, która zaaranżowała zjazd opozycyjnych wobec Oleśnickiego „juniorów” z Małopolski oraz zjeździe poparcia dla idei „tronu dla Jagiellończyka” przez Wielkopolan w Kole, Oleśnicki ustąpił, jednocześnie ponownie podnosząc kandydaturę Fryderyka Hohenzollerna celem wymuszenia na Kazimierzu inkorporację Wielkiego Księstwa Litewskiego do Korony. Pierwsze lata panowania Kazimierza IV odznaczały się walką z Oleśnickim i jego obozem politycznym. Jako biskup krakowski przeprowadził trzy synody (1436, 1443 i 1446), szczególnie propagując kult św. Stanisława, popierał zakładanie bractw religijnych.

W latach 1447-1449 Oleśnicki starał się oczyścić z zarzutów o koncyliaryzm. W 1447 roku porzucił koncyliarystów bazylijskich i opowiedział się po stronie papieża Mikołaja V. Ponieważ uzyskany w 1441 roku od antypapieża kapelusz kardynałski stał się nieprawny, po przejściu pod prawowitą obediencję w 1449 roku został pierwszym kardynałem w historii Kościoła polskiego i podczas zjazdu w Piotrkowie zażądał z racji tytułu pierw-

szego miejsca w radzie królewskiej – przed prymasem Polski, arcybiskupem gnieźnieńskim Władysławem Oporowskim. Spotkał się jednak z odmową ze strony monarchy. Sprawę tę załatwiono dopiero w 1451 r., również w Piotrkowie. W myśl dokumentu królewskiego ani prymas, ani kardynał nie otrzymali pierwszego miejsca w radzie, ale w praktyce mieli je zajmować naprzemiennie. Z myślą o studentach w testamencie ufundował Bursę Jerolimską wraz z biblioteką, a swoje berło podarował Uniwersytetowi Krakowskiemu. W 1443 roku odkupił od władców Cieszyna Księstwo Siewierskie. Tym samym jego następcy uzyskali możliwość używania tytułu książęcego, którego kardynał jednak nie nosił.

W roku 1454 sprzeciwił się udzieleniu przez króla pomocy Związkowi Pruskiemu w antykrzyżackim powstaniu. Podczas głosowania w Radzie Królewskiej oponował przeciwko udziałowi Korony w wojnie z Zakonem. Uznał nawet, że król działa na szkodę państwa i na znak protestu zrezygnował z udziału w Radzie Królewskiej. W ostatnich miesiącach życia wspierał jednak finansowo działania wojenne. Pragnął uczynić z Polski potężną siłę w zagrożonym świecie chrześcijańskim. Był właścicielem zamku w Pińczowie, o którym Jan Długosz pisał, że nie miał sobie równych. Posiadał także ok. 60 wsi i 3 miasta.

Zdaniem niektórych historyków w czasie, gdy pracował w kancelarii królewskiej, prowadził rodzaj dziennika, w którym odnotowywał ważne wydarzenia. Dzieło to nie zachowało się do naszych czasów. Zmarł 1 kwietnia 1455 w Sandomierzu skutkiem przeziębienia jakiego doznał dzień wcześniej w czasie nabożeństwa żałobnego. Pochowany został w katedrze na Wawelu.

Zbigniew Oleśnicki swój talent polityczny i zdolności poświęcił na swój sposób interpretowanym interesom dynastii Jagiellonów, wywierając przemożny wpływ na ich politykę. Do końca nie pogodził się jednak z królem Kazimierzem.

Opr. (Szyw)
fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny

Zwierzęta

Gabinet Weterynaryjny Centrum Zdrowia Zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku! *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości

Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. tel. 506-141-913

Sprzedam 5 działek po 1000 m2, warunki zabudowy, woda, prąd. Cicha okolica, 2 km od miasta, cena 75 zł m2 tel. 661-054-087, tel. 722-292-288

Opał

Drewno

Drewno opałowe i kominkowe, oraz stemple budowlane możliwy dowóz, tel. 783-011-621

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka ul. Niezłaskowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI ul. Niezłaskowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niezłaskowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz ul. Matejki 2A 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 tel. 56 687 17 87

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991 Pogotowie gazowe 992 Pogotowie ciepłownicze 993 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 21 tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-213 Ryńsk tel. 56 687 75 00

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00 Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

„Myśliwieckie Nutki” w Bydgoszczy

GMINA RYŃSK ➤ Zespół wokalny Szkoły Podstawowej w Myśliwcu (grupa starsza) wziął udział w międzynarodowym festiwalu



7 grudnia 2023 r. zespół wokalny oraz solistka z kl. VIII Dominika Witkowska wzięli udział w eliminacjach do „XXX Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie”. Przesłuchania wstępne były zorganizowane przez Uniwersytet Kazi-

mierza Wielkiego w Bydgoszczy. Wykonawców oceniało jury w składzie: Piotr Skrocki, Daniel Pradella i Monika Susłyk.

Eliminacje odbywają się w ponad 40 miastach w naszym kraju, jak również na Ukrainie, Białorusi, Litwie, a nawet w Rzymie. Będziński festiwal

to promocja polskiej tradycji kolędowania, popularyzowania tradycji regionalnych i folklorystycznych. Festiwal ma przebieg dwuetapowy: eliminacje wstępne, a potem kilkudniowe przesłuchania finałowe w Będzinie.

– Zespół „Myśliwieckie nutki” wykonał kolędy: „Anioł

Pasterzom mówił”, „A wczoraj z wieczora” oraz „Jezusa narodzonego”, zaś Dominika Witkowska wykonała kolędę „Gdy śliczna Panna” oraz pastorałkę „Jadą kolędnicy, jadą” – podaje opiekun zespołu nauczycielka Edyta Nadolska.

– Bardzo dziękujemy ro-

dzicom za wsparcie i pomoc w realizacji marzeń. Składamy podziękowania sponsorom, którzy wsparli nas w realizacji tego wyjazdu. Teraz cierpliwie czekamy na wyniki eliminacji – dodaje Edyta Nadolska.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Zasiłek chorobowy po ustaniu zatrudnienia

REGION ➤ Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy nie tylko w trakcie zatrudnienia, lecz także w czasie wypowiedzenia, a nawet po rozwiązaniu umowy o pracę. Jednak w tym przypadku muszą być spełnione określone warunki

Prawo do zasiłku chorobowego nie wygasa wraz z rozwiązaniem stosunku pracy. Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy w czasie ubezpieczenia chorobowego, również za okres nieprzerwanej niezdolności do pracy przypadającej po ustaniu ubezpieczenia. Zasiłek chorobowy przysługuje także, jeżeli niezdolność do pracy trwała bez przerwy co najmniej 30 dni i powstała po ustaniu zatrudnienia: nie później niż w ciągu 14 dni od ustania tytułu ubezpieczenia chorobowego albo nie później niż w ciągu 3 miesięcy od ustania tytułu ubezpieczenia chorobowego – w razie choroby zakaźnej, której okres wylegania jest dłuższy niż 14 dni lub innej choroby, której objawy chorobowe ujawniają się po okresie dłuższym niż 14 dni od początku choroby (oznaczonej w zaświadczeniu lekarskim kodem literowym „E”).

Jak długo można być na zwolnieniu

Zasiłek chorobowy po ustaniu ubezpieczenia chorobowego można pobierać do 91 dni. – Nie dotyczy to niezdolności do pracy powstałej wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów oraz zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów oraz niezdolności spowodowanej gruźlicą lub występującej w trakcie ciąży. W tych



przypadkach zasiłek chorobowy można otrzymywać przez okres trwania niezdolności do pracy, ale nie dłuższej niż przez 182 albo 270 dni – gdy niezdolność do pracy jest spowodowana gruźlicą lub przypada w trakcie ciąży – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeżeli po wyczerpaniu okresu pobierania zasiłku chorobowego, ubezpieczony jest nadal niezdolny do pracy, a dalsze leczenie lub rehabilitacja rokują odzyskanie zdolności do pracy, przysługuje świadczenie rehabilitacyjne przez okres nie dłuższy niż 12 miesięcy. O okolicznościach przyznania

świadczenia rehabilitacyjnego decyduje lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS.

Kto wypłaca chorobowe

Jeśli zwolnienie lekarskie wystąpi zarówno podczas zatrudnienia jak i obejmie okres po ustaniu ubezpieczenia, wówczas zasiłek chorobowy do zakończenia umowy wypłaca pracodawca lub zleceniodawca, o ile zgłasza do ubezpieczenia chorobowego ponad 20 osób. Potem wypłatę zasiłku przejmuje ZUS. Aby ZUS mógł wypłacić zasiłek chorobowy pracodawca, zleceniodawca powinien przekazać do ZUS-u zaświadczenie płatnika składek Z-3 albo Z-3a. Przy kolejnym zwolnieniu, które zostało wydane

po ustaniu zatrudnienia, byłby pracownik wnioskujący o wypłatę chorobowego bezpośrednio do ZUS-u (druk ZAS-53). Niezbędnym dokumentem do przyznania zasiłku po ustaniu zatrudnienia jest oświadczenie byłego pracownika, które składa na druku Z-10. Wypełnione formularze może również przesłać elektronicznie przez PUE ZUS.

Z kolei osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą, osoby z nimi współpracujące oraz osoby duchowne wnioski o chorobowe składają bezpośrednio do ZUS na druku Z-3b lub ZAS-53.

Nie należy zwlekać ze złożeniem dokumentów. Roszczenie

o zasiłek chorobowy przedawnia się po 6 miesiącach od ostatniego dnia okresu, za który zasiłek przysługuje.

Wysokość zasiłku

Miesięczny zasiłek chorobowy przysługuje w wysokości 80 proc. podstawy wymiaru, w tym również za okres pobytu w szpitalu. 100 proc. podstawy wymiaru, także za okres pobytu w szpitalu, jeśli niezdolność do pracy będzie spowodowana m.in.: wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy, wystąpi w czasie ciąży, wystąpi wskutek poddania się niezbędnym badaniom lekarskim przewidzianym dla kandydatów na dawców komórek, tkanek i narządów albo zabiegowi pobrania komórek, tkanek i narządów.

Wysokość zasiłku chorobowego zależy od podstawy wymiaru składek. Podstawa obliczana jest co do zasady z wynagrodzenia/przychodu z 12 miesięcy, poprzedzających miesiąc, w którym powstała niezdolność do pracy.

Co ważne Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma obowiązek obniżyć wysokość świadczeń chorobowych osobom, którym ustał tytuł do ubezpieczenia. Podstawa wymiaru zasiłku chorobowego czy świadczenia rehabilitacyjnego ograniczona jest wówczas do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

(red), fot. ZUS

Region

Wypłacili 300 plus dla 245 tys. dzieci

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wypłacił blisko 1,4 mld zł w ramach programu „Dobry Start”. Wsparciem objęto 4,8 mln dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim na konta rodziców i opiekunów trafiło 73,4 mln zł na niemal 245 tys. dzieci.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakończył przyjmowanie wniosków o świadczenie 300 plus. – Wnioski były przyjmowane od 1 lipca do 30 listopada wyłącznie drogą elektroniczną za pomocą aplikacji mZUS, Platformy Usług Elektronicznych, bankowości elektronicznej czy portalu Empatia. W tej chwili złożenie dokumentów jest możliwe tylko w sytuacji, gdy dziecko powyżej 20. roku życia uzy-

ska orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Środki z programu „Dobry Start” przysługują raz w roku na uczniów do 20. roku życia, a jeśli mają orzeczoną niepełnosprawność – to do ukończenia 24. roku życia. 300 zł nie przysługuje na dzieci uczące się w zerówkach i dla

studentów, nawet jeśli są w wieku uprawniającym do świadczenia.

W województwie kujawsko-pomorskim o jednorazowe wsparcie rodzice i opiekunowie złożyli 177,7 tys. wniosków na ponad 249,5 tys. dzieci. Na ich konta do 30 listopada trafiło 73,4 mln zł. – W naszym regionie najwięcej wypłatek wypłacono w Bydgoszczy – 35,2 tys.; następnie w Toruniu – 21,3 tys.; w powiecie bydgoskim 19 tys.; ino-

wrocławskim – 17,3 tys.; toruńskim – 16,5 tys.; świeckim – 12,3 tys.; nakielskim – 10,9 tys.; brodnickim – 10,7 tys.; włocławskim – 10,5 tys.; w Grudziądzu – 10,1 tys. i we Włocławku – 9,7 tys. W całym kraju do rodziców w ramach programu „Dobry Start” trafił 1,4 mld zł. Wsparciem objęto 4,8 mln dzieci – dodaje rzeczniczka.

Rodzice, którzy składali wnio- ski w listopadzie, wypłaty świad-

czenia mogą spodziewać się w ciągu dwóch miesięcy od wysłania elektronicznego dokumentu, zatem może to być w styczniu 2024 r. Informacje na temat wniosku i jego obsługi można znaleźć na PUE ZUS lub w aplikacji mZUS (w statusie obsługi wniosku oraz w szczegółowych informacjach o świadczeniu).

(red)

Przedшкоlaki w Poznaniu

WĄBRZEŹNO ➤ W dniu 29.11.2023 r. grupa dzieci z Przedszkola Terapeutycznego Jedno Słońce wraz z rodzicami, nauczycielami i pomocami nauczycieli udała się na wycieczkę do Poznania

Wycieczkę rozpoczęli od zwiedzenia wystawy klocków Lego. W trakcie zwiedzania HistoryLandu zobaczyli średniowieczny Biskupin, Drzwi Gnieźnieńskie, Jasną Górę, Sukiennice, Katedrę Wawelską czy Stocznnię Gdańską. Można też było naocznie przekonać się jak wyglądała bitwa pod Grunwaldem, bitwa pod Oliwą, obrona Westerplatte czy zdobywanie Monte Cassino.

– Wystawa wzbogacona była interaktywnymi makietami, można było usłyszeć odgłosy walki w trakcie bitwy pod Grunwaldem czy zobaczyć rzemieślników podczas ich codziennych zajęć w Biskupinie. Dzieci mogły poruszać sterem jednego ze statków z bitwy pod Oliwą, bądź zagrać hejnał mariacki na interaktywnej trąbce. Podczas zwiedzania towarzyszył nam przewodnik, który zwracał uwagę na detale i w przystępnym dla dzieci języku przybli-



żył wspomniane budowle i rys historyczny. Następnie poszliśmy na jarmark bożonarodzeniowy, gdzie mogliśmy skosztować specjałów wigilijnych, bądź wypić pyszną herbatę zimową. Leon, Adam i Michał skorzystali z Młyńskiego Koła. Mogliśmy

również zobaczyć piękne zdobione bombki czy pierniki – relacjonują uczestnicy wyprawy.

Wycieczkę zakończyli wystawą Van Gogh, która przybliżyła im postać słynnego malarza i jego dzieła. W specjalnie zaaranżowanej przestrzeni eks-

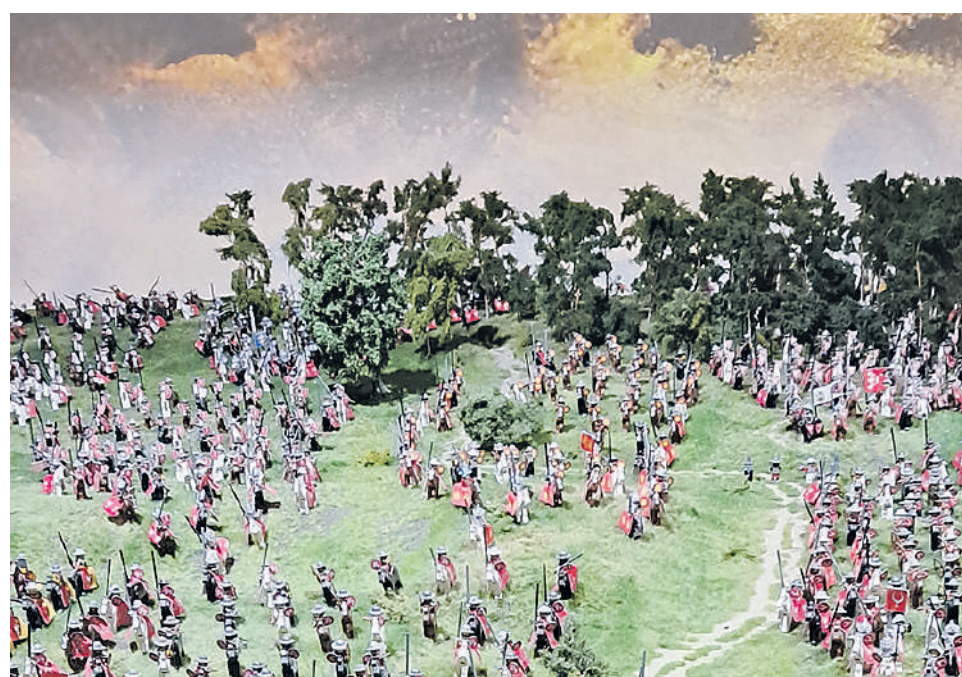


pozycyjnej obrazy wyświetlane były na wielkoformatowych ekranach znajdujących się na ścianach, ale także na podłodze. Ponadto wystawa wzbogacona była nastrojową muzyką oraz czytanych przez lektora listach Van Gogha do jego brata

Theo.

– Harmonogram wycieczki uległ niewielkim zmianom, ponieważ jarmark bożonarodzeniowy odwiedziliśmy przed wystawą Van Gogha, a po wystawie wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu. Wycieczka była bardzo ciekawa. Pozwoliła dzieciom zaznać twórczości Van Gogha, uwrażliwiając ich estetykę poprzez aktywny odbiór sztuki. Rozwijały swoją wyobraźnię i poznały niektóre historyczne wydarzenia na wystawie klocków Lego. Poszerzały swoją wiedzę na temat świąt Bożego Narodzenia poprzez obcowanie wśród atrakcji dostępnych na jarmarku. Wyjazd był udany, spełnił nasze oczekiwania. Wszyscy zmęczeni, ale szczęśliwi wróciliśmy do Wąbrzeźna – relacjonuje wychowawczyni Pasikoników Marta Kunath.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



Rodzice kontra dzieci

PIŁKA NOŻNA ▶ Mikołajkowe świętowanie w Szkole Podstawowej w Dębowej Łące. W minioną sobotę hala sportowa przy szkole tętniła życiem podczas wielkich sportowych zmagowań



Po kilku latach przerwy spowodowanej pandemią tradycyjna impreza powróciła w wielkim stylu. Zorganizowane przez KS Futgol wydarzenie uświetnili liczni goście, w tym przedstawiciele urzędu gminy – zastępca wójta Mateusz Rutkowski i sekretarz Anna Łę-

gowska. Był też zarząd klubu, sponsorzy, rodzice oraz oczywiście same dzieci i młodzież.

W rozgrywkach sportowych uczestniczyli nie tylko zawodnicy, ale również mamy, ojcowie, sponsorzy i trenerzy.

– Towarzyszyła nam atmosfera pełna radości i zaangażowania, a wszyscy bawili się znakomicie – relacjonuje szkolniowiec Rafał Dworecki.

Nie zabrakło też poczęstunku. Mamy przygotowały pyszne ciasta, napoje, słodycze i owoce. Ten wspólnie spędzony czas przystole wzmocnił dodatkowo więzi między członkami klubu.

Wspaniałym zwieńczeniem imprezy był przyjazd Świętego Mikołaja, który obdarował wszystkie dzieci prezentami, sprawiając im ogromną radość. Jestem zadowolony z przebiegu imprezy i pozytywnego wpływu takiego wydarzenia na relacje pomiędzy klubowi-

czami. Integracja wszystkich zaangażowanych w działalność KS Futgol ma duże znaczenie i bardzo dobrze rokuje na przyszłość – dodaje trener Rafał Dworecki.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane



Siatkówka

Złoto dla Dębowej Łąki

Mistrzostwa powiatu wąbrzeskiego w piłce siatkowej dziewcząt odbyły się 8 grudnia br. Zawody przeprowadzono w hali Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie w ramach Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej.



W turnieju wzięły udział 4 zespoły: SP Ryńsk, SP Dębowa Łąka, SP 2 Wąbrzeźno i SP 3 Wąbrzeźno. Siatkarki rywalizowały w systemie każdy z każdym. W turnieju zwyciężyła drużyna z Dębowej Łąki, która wygrała

wszystkie spotkania. Mistrzowski zespół wystąpił w składzie: Zofia Afelt (kapitan), Natalia Czerska, Nikola Studzińska, Roksana Baranowska, Adrianna Afelt, Zuzanna Majorkowska, Wiktoria Garwolińska, Marcelina

Galczevska. Trenerowi Karolowi Andrzejewskiemu i wszystkim złotym medalistkom z Dębowej Łąki gratulujemy!

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

